

Wyrok z dnia 5 października 2006 r.

I UK 117/06

W szczególnej sytuacji faktycznej i prawnej, jaką stanowi przypadek ubiegania się przez małoletnie dzieci o rentę rodzinną po zmarłej matce, gdy jednocześnie ich ojciec pozbawiony jest wolności w związku z tymczasowym aresztowaniem, nie można art. 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) wyklądać jedynie w oparciu o jego dosłowne brzmienie, bez uwzględnienia celu, jakiemu służy renta rodzinna, którym jest zapewnienie uprawnionym środków utrzymania już od dnia śmierci ubezpieczonej.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 października 2006 r. sprawy z odwołania Anny I. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o rentę rodzinną, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 listopada 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. decyzją z 17 marca 2005 r., wydaną na podstawie art. 129 i 116 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach z FUS lub ustawą), przyznał rodzeństwu N. - małoletnim Agnieszce Sabrinie, Beacie Klaudii, Sławomirowi Adrianowi i Kolet Marion - prawo do renty rodzinnej po ich zmarłej matce Ewie N. wypłacanej do

rąk Anny I., siostry zmarłej. Rentę rodzinną przyznano poczynając od 1 lutego 2005 r. - od pierwszego dnia miesiąca, w którym Anna I. jako opiekun prawny dzieci złożyła w organie rentowym wniosek (co nastąpiło 16 lutego 2005 r.).

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z 7 czerwca 2005 r. [...] oddalił odwołanie od tej decyzji, wniesione przez wnioskodawczynię Annę I., jako przedstawicielkę ustawową małoletnich dzieci uprawnionych do świadczeń, która domagała się przyznania renty rodzinnej jej siostrzeńcom od daty śmierci ich matki, tj. od 20 grudnia 2003 r., twierdząc, że renta rodzinna powinna być wypłacona od dnia powstania prawa do tych świadczeń, a to nastąpiło w dniu śmierci Ewy N. Oddalając odwołanie Sąd pierwszej instancji powołał się na treść art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i stwierdził, że skoro wniosek o przyznanie renty rodzinnej złożono 16 lutego 2005 r., to prawidłowo organ rentowy przyznał świadczenie od 1 lutego 2005 r., czyli od pierwszego dnia miesiąca złożenia wniosku. Wypłacenie renty rodzinnej od daty śmierci mogłoby nastąpić tylko w razie złożenia wniosku najpóźniej w następnym miesiącu po śmierci matki dzieci (czyli najpóźniej w styczniu 2004 r.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła Anna I., domagając się jego zmiany i przyznania renty rodzinnej uprawnionym od daty śmierci ich matki.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z 22 listopada 2005 r. [...] oddalił apelację wnioskodawczyni. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż z przedstawionego stanu sprawy wynika, że Sąd pierwszej instancji właściwie zastosował art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, który jest zgłaszany w organie rentowym. Powyższa zasada wynika z art. 116 ustawy. W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że wnioskodawczyni taki wniosek o rentę rodzinną złożyła 16 lutego 2005 r. W tej dacie zostało wszczęte postępowanie w sprawie przyznania renty. Decyzją z 17 marca 2005 r. przyznano świadczenie od 1 lutego 2005 r. Wydając ostateczną decyzję organ rentowy oparł się na treści art. 129 ust. 1 ustawy, który stanowi, że świadczenie wypłaca się nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w sprawach dotyczących rent rodzinnych można wypłacić świadczenie od dnia śmierci ubezpieczonego, jednak - zgodnie z art. 129 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - jedynie w takim wypadku, gdy wniosek został złożony w miesiącu następnym w stosunku do tego, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, i po spełnieniu warunków

do otrzymania renty przez osoby uprawnione. Skoro wnioskodawczynie złożyła wniosek w lutym 2005 r., to stosownie do przytoczonych przepisów przyznano uprawnionym świadczenie od 1 lutego 2005 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawczynie. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 116, art. 129 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 130 ust. 2 i 2b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 109 § 1, § 2 i § 3 oraz art. 99 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, co spowodował odmową przyznania uprawnionym renty rodzinnej od dnia śmierci ubezpieczonej Ewy N., tj. od 20 grudnia 2003 r., w sytuacji gdy brak było osoby, która mogłaby reprezentować interesy małoletnich uprawnionych z uwagi na fakt, że ich jedyny prawny przedstawiciel - ojciec Leszek N. - był tymczasowo aresztowany, a następnie odbywał karę pozbawienia wolności, w związku z czym nie mógł złożyć wniosku o rentę ani zebrać wymaganych przy składaniu wniosku dokumentów - skoro bowiem zgodnie z art. 130 ust. 2 i 2b ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie mógł być osobą upoważnioną do odbioru przyznanego świadczenia, to tym bardziej nie mógł również złożyć przedmiotowego wniosku o przyznanie renty rodzinnej; w tej sytuacji jedynym upoważnionym organem do decydowania o interesach małoletnich dzieci był sąd rejonowy - sąd rodzinny (jako sąd opiekuńczy), który powinien był na podstawie art. 109 k.r.o. i art. 99 k.r.o. wydać odpowiednie zarządzenia i ustanowić kuratora upoważnionego do reprezentowania małoletnich (rodzeństwa N.), który złożyłby wniosek o przyznanie renty rodzinnej w najkrótszym możliwym czasie po śmierci matki; zaniechanie zaś sądu rodzinnego, który znał z urzędu sytuację rodzeństwa N., nie może powodować negatywnych konsekwencji w zakresie przyznania renty rodzinnej po zmarłej matce uprawnionych od dnia nabycia prawa do jej otrzymania; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także brak odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów i okoliczności wskazywanych przez skarżącą, co w konsekwencji powodowało oddalenie odwołania Anny I. i brak możliwości właściwego ustosunkowania się w skardze kasacyjnej do orzeczenia Sądu Apelacyjnego, w sytuacji gdy

okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują na wyjątkową sytuację rodzeństwa N., które w okresie od 20 grudnia 2003 r. do 15 lutego 2005 r. było pozbawione reprezentacji prawnej, zaś zobligowane do tego organy państwa, poinformowane o sytuacji rodziny N. od początku 2004 r., w szczególności sąd rodzinny, nie podjęły stosownych decyzji wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Pełnomocnik skarżącej zwrócił uwagę na potrzebę wykładni przepisów prawnych wskazanych w podstawach kasacyjnych, z uwzględnieniem specyficznej sytuacji małoletnich uprawnionych (rodzeństwa N.), a mianowicie, że brak było osoby, która mogła - zgodnie z art. 116 i 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - złożyć stosowny wniosek o przyznanie należnego uprawnionym świadczenia, zaś zobligowane do tego organy, w szczególności sąd rodzinny, nie podejmowały przez okres ponad roku żadnych kroków zmierzających do zabezpieczenia interesów małoletnich dzieci. Ponadto pełnomocnik wnioskodawczyni podniósł, że art. 130 ust. 2b ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, iż świadczenie nie może być wypłacane opiekunowi prawnemu osób uprawnionych, który odbywa karę pozbawienia wolności lub jest tymczasowo aresztowany - co pozwala przyjąć interpretację, że osoba ta nie ma także możliwości prawnej ani faktycznej złożenia wniosku o przyznanie świadczenia rentowego.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i przyznanie renty rodzinnej na rzecz uprawnionych od 20 grudnia 2003 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „Sądowi pierwszej instancji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione przez skarżącą argumenty można uznać za trafne. Według art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń (ust. 1), przy czym przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy (ust. 2). Do uprawnionych członków rodziny należą przede wszystkim dzieci pracownika, emeryta lub rencisty (art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy), a

źródłem uprawnienia do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, osoby zobowiązanej do zapewnienia im środków utrzymania. W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawał fakt istnienia po stronie małoletnich dzieci zmarłej Ewy N. uprawnienia do świadczenia w postaci renty rodzinnej. Spór dotyczył natomiast czasu, za jaki (daty, od której) świadczenie to jest należne uprawnionym. Wnioskodawczynie (opiekunka prawna uprawnionych) twierdziła, że renta rodzinna należy się uprawnionym „od dnia powstania prawa do tego świadczenia”, a mianowicie od dnia śmierci ich matki, czyli od 20 grudnia 2003 r. Tymczasem Sądy przyjęły, dzieląc w tej kwestii stanowisko organu rentowego, że renta należy się od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie, co nastąpiło dopiero 16 lutego 2005 r. Rozstrzygnięcie sporu co do chwili powstania prawa do świadczenia wymagało dokonania wykładni art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ocenie podlegał zatem sposób zastosowania przez Sąd Apelacyjny tego przepisu w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy.

Zastosowany przez Sądy obu instancji art. 129 ust. 1 ustawy stanowi, że świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, z uwzględnieniem art. 129 ust. 2; ten zaś z kolei przewiduje, że w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Przytoczony przepis - *prima facie* - uzależnia początkową datę wypłaty świadczenia od daty złożenia wniosku o to świadczenie. Stąd samo spełnienie przesłanek warunkujących prawo do świadczenia *in abstracto* nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia.

Niewątpliwie wykładnia gramatyczna, na której oparł się Sąd Apelacyjny analizując art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jest podstawowym i stosowanym w pierwszej kolejności rodzajem wykładni. Nie wyklucza to jednak sięgnięcia do innych metod wykładni, zwłaszcza gdy wnioski wypływające z wykładni gramatycznej okazują się nieracjonalne albo niesprawiedliwe dla uprawnionych, a przez to niezgodne z rzeczywistymi intencjami ustawodawcy. Szczególne okoliczności rozpoznawanej sprawy poddają w wątpliwość możliwość oparcia się jedynie na wykładni gramatycznej. W sprawie tej należało zwrócić uwagę przede wszystkim na wyjątkową, nadzwyczajną sytuację faktyczną i prawną, w jakiej znalazło się rodzeństwo N.

(uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej matce). Sytuacja ta została szczegółowo przedstawiona przez wnioskodawczynię (opiekunkę prawną małoletnich uprawniających) w wielu pismach procesowych - najpierw w odwołaniu od decyzji organu rentowego i w apelacji, a następnie także w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Sądy obu instancji całkowicie ją pominęły przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Z twierdzeń faktycznych wnioskodawczynie jako przedstawicielki ustawowej małoletnich uprawniających wynika, że ich matka zmarła 20 grudnia 2003 r., a w sprawie jej śmierci zostało wszczęte postępowanie karne (przygotowawcze); z kolei ich ojciec został 22 grudnia 2003 r. tymczasowo aresztowany. W związku z pobytem ojca małoletnich w areszcie śledczym zostało wszczęte z urzędu postępowanie o zawieszenie jego władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, a faktyczną opiekę nad nimi przejęła od chwili śmierci matki jej siostra (wnioskodawczynie w rozpoznawanej sprawie). Do chwili zawieszenia władzy rodzicielskiej ojca nad małoletnimi dziećmi - co nastąpiło z chwilą uprawomocnienia się postanowienia wydanego w sprawie o zawieszenie władzy rodzicielskiej - Leszek N. był formalnie przedstawicielem ustawowym rodzeństwa N., co oznacza, że zgodnie z treścią przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących władzy rodzicielskiej mógł wystąpić do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie małoletnim dzieciom renty rodzinnej po zmarłej matce. Nie mogła natomiast tego uczynić wnioskodawczynie jako jedynie faktyczna opiekunka dzieci. Uczyniła to dopiero z chwilą uzyskania statusu prawnego ich przedstawicielki ustawowej - najwcześniej jak to było możliwe, 16 lutego 2005 r.

Nie odpowiada obowiązującemu stanowi prawnemu teza pełnomocnika skarżącej, że w związku z jego tymczasowym aresztowaniem ojciec małoletnich uprawniających Leszek N. nie miał prawnej możliwości podjęcia kroków zmierzających do zabezpieczenia interesów swoich dzieci. Do chwili zawieszenia jego władzy rodzicielskiej miał taką prawną możliwość - nawet przebywając w areszcie śledczym czy w zakładzie karnym mógł wystąpić w imieniu małoletnich dzieci (jako ich przedstawiciel ustawowy) do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie im renty rodzinnej po zmarłej matce. Przeszkód prawnych po temu nie było - nie można podzielić zapatrywania pełnomocnika skarżącej, że od grudnia 2003 r. do lutego 2005 r. małoletnie rodzeństwo N. nie miało „opiekuna prawnego”, miało bowiem przedstawiciela ustawowego w osobie żyjącego ojca, co prawda był on pozbawiony wolności, ale formalnie przysługiwała mu władza rodzicielska, obejmująca także prawo reprezentacji małoletnich dzieci, w tym podejmowania w ich imieniu czynności prawnych. Mogły

wystąpić natomiast istotne przeszkody natury faktycznej, które uniemożliwiły ojcu działanie w imieniu i na rzecz małoletnich dzieci w okresie od chwili śmierci ich matki do chwili ustanowienia opiekuna prawnego w osobie jej siostry, wnioskodawczynie Anny I. Okoliczności tych Sąd Apelacyjny jednak nie badał ani nie rozważał. Według twierdzeń wnioskodawczynie, od chwili zdarzenia powodującego powstanie prawa do renty rodzinnej (śmierci ubezpieczonej) aż do uprawomocnienia się orzeczenia sądu rodzinnego o zawieszeniu władzy rodzicielskiej władza ta przysługiwała ojcu małoletnich uprawnionych - Leszkowi N. Zgodnie z art. 94 § 1 k.r.o., jeżeli jedno z rodziców nie żyje, władza rodzicielska przysługuje drugiemu z rodziców. Władza rodzicielska to ogół obowiązków spoczywających na rodzicach i praw przysługujących im względem dziecka, w celu należytego wykonywania pieczy nad jego osobą i majątkiem. Jednym z elementów władzy rodzicielskiej jest prawo (i obowiązek) reprezentowania dziecka, przyznane rodzicom jako instrument należytego wykonywania zadań rodzicielskich. Czynność prawna dokonana przez rodziców w imieniu dziecka pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla dziecka (art. 98 k.r.o.). Z istoty władzy rodzicielskiej, jako stosunku ściśle osobistego, jak i z kategoriycznych sformułowań poszczególnych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 96, art. 97 § 1, art. 98 § 1) wynika, że w prawie polskim obowiązuje zasada osobistego wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców. Podstawową zasadą wykonywania władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Oznacza to, że rodzice powinni władzę rodzicielską tak sprawować, aby wszystkie ich poczynania były zgodne z interesem dziecka. Ojciec małoletnich uprawnionych do renty rodzinnej, pomimo przebywania w areszcie śledczym, był zobowiązany do działania w ich imieniu. Nie można w związku z tym podzielić poglądu skarżącej, że brak było osoby, która mogłaby reprezentować interesy małoletnich uprawnionych przy dokonywaniu czynności prawnej polegającej na wystąpieniu z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej, z uwagi na fakt, że ich ojciec Leszek N. był tymczasowo aresztowany. Tymczasowe aresztowanie nie stanowi przeszkody prawnej w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, w szczególności w reprezentacji dzieci, może natomiast wiązać się z istotnymi utrudnieniami w dokonywaniu czynności faktycznych i prawnych w zakresie tej władzy. W rozpoznawanej sprawie nie zostało jednak ustalone, czy istniały jakiegokolwiek przeszkody w sporządzeniu i przesłaniu przez Leszka N. z aresztu śledczego do organu rentowego wniosku o przyznanie renty rodzinnej jego dzieciom. Stosunki między rodzicami a dziećmi mają charakter szczególny, a dobro dziecka wymaga maksymalnego stopnia staranności rodziców.

Brak należytej staranności ze strony rodziców dowodzi, że nie sprawują oni prawidłowo władzy rodzicielskiej, co może spowodować interwencję sądu opiekuńczego (art. 109 k.r.o.), aż do pozbawienia władzy rodzicielskiej w wypadkach rażących (art. 111 k.r.o.). Brak podjęcia odpowiednich działań prawnych przez ojca uprawnionych po śmierci ich matki zagrażał istotnym interesom małoletnich dzieci, które nie otrzymały należnego im świadczenia (renty rodzinnej po matce) przez okres ponad roku. W tej sytuacji sąd opiekuńczy powinien był - z urzędu - rozważyć, czy nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające wydanie odpowiednich zarządzeń na podstawie art. 109 § 1 k.r.o.

Sądy obydwu instancji rozpoznające sprawę zignorowały jednak twierdzenia wnioskodawczynie co do wyjątkowej sytuacji małoletnich uprawnionych i nie poczyniły jakichkolwiek ustaleń dotyczących ewentualnych przeszkód, które uniemożliwiły wystąpienie z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej uprawnionym bezpośrednio po śmierci ich matki. Odnosząc się do treści art. 129 ustawy Sądy uznały jedynie, że skoro wniosek o rentę rodzinną złożony został 16 lutego 2005 r., to świadczenie należało przyznać od pierwszego dnia miesiąca złożenia wniosku. Według Sądów, wypłacenie renty od daty śmierci mogłoby nastąpić w razie złożenia wniosku najpóźniej w następnym miesiącu po śmierci matki dzieci. Sądy nie poświęciły jakiegokolwiek refleksji przyczynom złożenia wniosku o przyznanie renty rodzinnej dopiero 16 lutego 2005 r., a nie bezpośrednio po śmierci matki uprawnionych w grudniu 2003 r. Nie poczyniły na przykład ustaleń co do tego, czy istniały przeszkody, które uniemożliwiły ojcu uprawnionych, przy zachowaniu przez niego wymaganej staranności, złożenie wniosku o przyznanie renty rodzinnej, chociaż wnioskodawczynie wyraźnie te przeszkody przedstawiała w swoich twierdzeniach, dokumentując je odpowiednimi dowodami. Nie ustalono również, czy i komu sąd opiekuńczy powierzył ewentualnie opiekę nad uprawnionymi w toku postępowania o zawieszenie władzy rodzicielskiej ich ojca i dlatego osoba ta nie złożyła w ich imieniu wniosku o rentę rodzinną.

Co prawda, według art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, dlatego też Sąd Najwyższy nie rozważał zarzutów kasacyjnych dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. - co zdaniem pełnomocnika skarżącej powstało wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także braku odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów i okoliczności wskazywanych przez skarżącą - jednak prawidłowe

zastosowanie prawa materialnego jest możliwe jedynie w odniesieniu do odpowiednio - zgodnie z regułami opisanymi w Kodeksie postępowania cywilnego - ustalonego stanu faktycznego. Szczególne okoliczności rozpoznawanej sprawy - przedstawione szczegółowo w twierdzeniach wnioskodawczynie, całkowicie pominiętych przez Sąd Apelacyjny - nakazują poszukiwać innych, niż jedynie ściśle gramatyczne, reguł wykładni zastosowanego przepisu prawa.

Generalna zasada, wyprowadzona z dosłownego brzmienia art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, że wypłatę świadczenia uruchamia dopiero wniosek o to świadczenie - bez możliwości wypłacenia świadczenia za okres wsteczny - powinna podlegać modyfikacji w sytuacjach uzasadniających tę modyfikację i przy zastosowaniu także innych reguł interpretacyjnych. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2006 r., I UK 320/05 (dotychczas niepublikowanym), stwierdzając, że przy dokonywaniu wykładni tego przepisu należy mieć w szczególności na uwadze cel renty rodzinnej, który zmierza do zapewnienia środków utrzymania uprawnionym. Świadczenie to jest związane z ryzykiem śmierci osoby, która łożyła na utrzymanie osób uprawnionych do renty rodzinnej. Pozbawienie prawa do tego świadczenia (jego wypłaty) na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie ma i nie może mieć wpływu - mimo wystąpienia tego ryzyka - sprzeciwia się założonemu przez ustawodawcę celowi przedmiotowej regulacji. Dodatkowo wskazać należy na treść art. 129 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Przepis ten potwierdza wagę, jaką ustawodawca przykładą do celu, jakiemu ma służyć renta rodzinna (celem tym jest zapewnienie środków utrzymania uprawnionym) już od dnia śmierci ubezpieczonego, emeryta lub rencisty. Prawna możliwość skutecznego wystąpienia do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej na rzecz małoletnich uprawnionych przez wnioskodawczynię jako ich przedstawicielkę ustawową pojawiła się dopiero w chwili ustanowienia jej przez sąd opiekuńczy opiekunem prawnym. Jednak skutki śmierci matki małoletnich uprawnionych do renty powinny być oceniane na dzień jej śmierci. Wszystkie przesłanki prawa do renty ziściły się w dniu jej śmierci. Jak twierdzi wnioskodawczynie, w ciągu następných kilkunastu miesięcy istniały przeszkody do złożenia wniosku o rentę rodzinną. Po stronie wnioskodaw-

czyni były to przeszkody natury prawnej - nie była przedstawicielką ustawową małoletnich dzieci, które pozostawały pod jej faktyczną opieką. Przeszkód występujących po stronie ojca pozbawionego wolności (przebywającego w areszcie śledczym) Sąd Apelacyjny nie rozważał. Można powiedzieć, że przez okres kilkunastu miesięcy - od 20 grudnia 2003 r. do 16 lutego 2005 r. - uprawnienia małoletnich dzieci Ewy i Leszka N. do renty rodzinnej po zmarłej matce pozostawały w swoistym zawieszeniu. Sądowe zawieszenie władzy rodzicielskiej ojca uprawnionych oraz ustanowienie opiekunem prawnym siostry ich matki (wnioskodawczynie w rozpoznawanej sprawie) umożliwiło złożenie formalnego wniosku o przyznanie renty rodzinnej. Chociaż uprawnienie małoletnich dzieci do otrzymania renty rodzinnej istniało od chwili śmierci ich matki, nie mogło być realizowane przez samych uprawnionych z uwagi na ich wiek i związany z nim brak zdolności do czynności prawnych. Z kolei, po ustanowieniu wnioskodawczynie opiekunem prawnym i wystąpieniu przez nią z wnioskiem o przyznanie świadczenia uprawnione do renty rodzinnej dzieci pozbawione zostały możliwości jej uzyskania za okres wsteczny z uwagi na datę złożenia wniosku. Tym samym niewątpliwie uprawnieni do renty rodzinnej małoletni nie otrzymali środków utrzymania, które zapewniłaby im renta rodzinna, za okres od śmierci matki do daty złożenia wniosku przez ich opiekuna prawnego - nie mając żadnego wpływu na swoją sytuację faktyczną i prawną.

Badając cel, jaki przyświecał ustawodawcy przy formułowaniu zasady, że świadczenia wypłaca się od miesiąca, w którym zgłoszony został wniosek o świadczenie (art. 129 ust. 1 *in fine* oraz ust. 2 ustawy), należy stwierdzić, że decydującą rolę przypisano woli uprawnionego, który - mimo spełnienia przesłanek do otrzymania prawa do świadczenia - nie musi z tego prawa korzystać od chwili spełnienia przesłanek do otrzymania świadczenia. Konsekwencją autonomii woli uprawnionego jest to, że chwila wyrażenia przez niego na zewnątrz (w stosunku do organu rentowego) zamiaru pobierania świadczenia determinuje powstanie obowiązku jego wypłaty. W odniesieniu do sytuacji małoletnich uprawnionych, którzy nie mając zdolności do czynności prawnych nie mogą samodzielnie realizować swoich uprawnień przez ujawnienie na zewnątrz woli otrzymania świadczenia, argumenty celowościowe, które przemawiają za podjęciem wypłaty świadczeń dopiero od miesiąca zgłoszenia wniosku, nie znajdują nawet odpowiedniego zastosowania. Przyczyną (*ratio legis*) regulacji prawnej, zgodnie z którą świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym

zgłoszono wniosek, jest też niewątpliwie podkreślenie znaczenia starannego działania uprawnionego (odpowiedniej dbałości o swoje sprawy). Ze względu na tę przyczynę ustawodawca nie przewidział możliwości wyrównywania wstecz świadczenia osobom, które wystąpiły z wnioskiem o świadczenie później niż nabyły do niego prawo, a zwłoka spowodowana została brakiem staranności w prowadzeniu własnych spraw. W przypadku małoletnich uprawnionych do renty rodzinnej, którym nie można przypisać braku należytej dbałości o swoje sprawy - skoro podejmowanie odpowiednich działań prawnych jest obowiązkiem ich przedstawicieli ustawowych (rodziców lub opiekunów prawnych) - także przywołana *ratio legis* regulacji wynikającej z art. 129 ust. 1 i 2 ustawy powinna ustąpić przez zasadą, że świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń. W rozpoznawanej sprawie o dacie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną zdecydowała nie wola uprawnionych ani też ich niestaranność, lecz obiektywnie istniejące okoliczności, na które sami uprawnieni nie mieli żadnego wpływu.

Wreszcie, przy dokonywaniu wykładni art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie można pomijać konstytucyjnej zasady ochrony praw dziecka (art. 72 Konstytucji). Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej - zarówno prawnej, jak i faktycznej - ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych (art. 72 ust. 2 Konstytucji). Jeżeli opieki tej i pomocy nie zapewnił w odpowiednim czasie i odpowiednim stopniu - na zasadach określonych przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz Kodeks postępowania cywilnego - sąd opiekuńczy, mający wgląd w sytuację faktyczną i prawną rodzeństwa N. po śmierci ich matki i tymczasowym aresztowaniu ojca, to pomocy tej powinien udzielić sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzygający kwestię uprawnień małoletnich do świadczenia w postaci renty rodzinnej.

Przy rozważaniu zasadności wniosku przedstawicielki ustawowej małoletnich uprawnionych o przyznanie renty rodzinnej od dnia śmierci ich matki Sąd Apelacyjny powinien uwzględnić całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych i prawnych, które potraktowane z należną im uwagą i wnikliwością umożliwią ocenę, czy sytuacja małoletnich uprawnionych uzasadniała możliwość przyznania im i wypłacenia do rąk uprawnionej osoby renty rodzinnej za okres przypadający przed złożeniem wniosku o przyznanie tego świadczenia.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy uznał za usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 129 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W szczególnej sytuacji, jaką stanowi przypadek ubiegania się przez małoletnie dzieci o rentę rodzin-

ną po zmarłej matce, gdy jednocześnie ich ojciec pozbawiony jest wolności w związku z tymczasowym aresztowaniem, nie można art. 129 ust. 1 ustawy wyklądać zgodnie z jego dosłownym brzmieniem bez uwzględnienia celu, jakiemu służy podjęcie wypłaty świadczenia dopiero od chwili złożenia wniosku o to świadczenie.

Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast zarzutu naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 130 ust. 2 i 2b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Formułując ten zarzut pełnomocnik wnioskodawczynie zwrócił uwagę, że według art. 130 ust. 2b ustawy świadczenie nie może być wypłacane opiekunowi prawnemu osób uprawnionych, który odbywa karę pozbawienia wolności lub jest tymczasowo aresztowany, co - zdaniem skarżącej - pozwala przyjąć interpretację, że osoba ta nie ma prawnej ani faktycznej możliwości złożenia wniosku o przyznanie świadczenia rentowego.

Nie jest trafne stanowisko, że skoro zgodnie z art. 130 ust. 2b ustawy, ojciec dzieci nie mógł być osobą upoważnioną do odbioru przyznanego świadczenia rentowego, to tym bardziej nie mógł złożyć wniosku o przyznanie renty rodzinnej. Według art. 130 ust. 2 ustawy, świadczenia wypłaca się osobom uprawnionym, za pośrednictwem osób prawnych prowadzących działalność w zakresie doręczania świadczeń, albo na wniosek tej osoby na jej rachunek w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, natomiast zgodnie z art. 130 ust. 2b, przepisu art. 130 ust. 2 nie stosuje się w przypadku, gdy osoba sprawująca opiekę prawną nad osobami uprawnionymi do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy oraz osoba sprawująca opiekę nad osobami, o których mowa w art. 131 ust. 1, odbywa karę pozbawienia wolności, karę aresztu wojskowego albo karę aresztu za wykroczenie lub jest tymczasowo aresztowana. Przytoczone przepisy (art. 130 ust. 2 i 2b ustawy) nie stanowiły przeszkody prawnej do złożenia przez ojca uprawnionych, przebywającego w areszcie śledczym, wniosku o przyznanie im renty rodzinnej. Okoliczność, że Leszek N. przebywając w areszcie śledczym nie mógłby otrzymywać do swoich rąk wypłaty świadczenia z tytułu renty rodzinnej przysługującej jego małoletnim dzieciom, nie sprzeciwiała się ani naliczeniu takiego świadczenia przez organ rentowy, ani jego wypłacie w późniejszym terminie do rąk uprawnionej osoby (np. opiekuna prawnego), tym bardziej nie stanowiła przeszkody do złożenia wniosku o przyznanie tego świadczenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

